

San Francisco

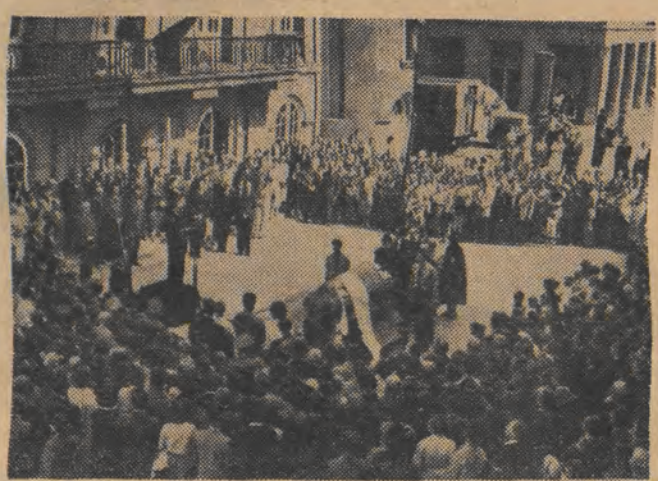
Z posiedzenia
jubileuszowej sesji
ONZ

W środę, 22 bm., na posiedzeniu przedpołudniowym jubileuszowej sesji ONZ przewodniczący: gen. C. P. Romulo — ambasador Filipin w USA; W. M. Moitow — minister Spraw Zagranicznych ZSRR; A. Entezam — minister Spraw Zagranicznych Iranu; E. Nunes — przedstawiciel Kuby w ONZ; S. Islam Alhaasani — przewodniczący delegacji Jemenu; K. Popovic — minister Spraw Zagranicznych Jugosławii; D. G. Villacorta — przedstawiciel Gwatemali.

Na posiedzeniu popołudniowym wygłosili przemówienia: Osten Unden — minister Spraw Zagranicznych Szwecji; Percy Spender — ambasador Australii w USA; Moussa Al-Szabandar — ambasador Iraku w USA; A. Otanez — minister Spraw Zagranicznych Wenezueli; U. Pe Kin — ambasador Burny w Syjamie; M. Esquivel — minister Spraw Zagranicznych Kostaryki; J. Bech — premier i minister Spraw Zagranicznych Luksemburga oraz P. M. de Vargas — przedstawiciel Paragwaju w ONZ.

(Przemówienia Eisenhowera i Dag Hammarskjölda podajemy na str. 2).

Pogrzeb Aleksandra Zelwerowicza



W dniu 21.VI.1955 r. odbył się pogrzeb Aleksandra Zelwerowicza. NA ZDJĘCIU: przed Teatrem Polskim w Warszawie. Ludność Warszawy składa ostatni hołd wielkiemu artyście.

Radiooficer M/S „Gottwald” Jan Arczyński wśród włóknarzy Łodzi

Na „Dni Morza” do włóknarskiej Łodzi przybyła grupa marynarzy z polskiego Wybrzeża. Wśród nich znajduje się również tow. Jan Arczyński — radiooficer M/S „Gottwald”. Przyjechał on do łódzkiej włókienniczej, aby opowiedzieć im o dniach strasznego pobytu w taiwańskim gnieździe os, aby jednocześnie podziękować włókniarzom łódzkim za ostrą protesty, jakie podejmowali przeciwko bezprawnemu pirackiemu zagarnięciu „Gottwalda”.



Jan Arczyński
radioficer M/S „Gottwald”.

Oto co mówi tow. Jan Arczyński:

— 9 maja wyszliśmy z portu Wam-Poa na południowym wybrzeżu Chin. Statek nasz był pusty. Wzięliśmy w nim tylko 3 tonny leków dla ludności Koreńskiej Republiki Ludowej. Szliśmy do innego portu chińskiego, po ładunek tytoniu i innych produktów. Od pierwszego dnia przelatywały nad nami amerykańskie samoloty. 13 maja rano pokazały się nad nami 2 samoloty amerykańskiej konstrukcji „B 25”, ze znakami Czag Kai-szeka. W nocy mieliśmy minąć grupę wysp Okinawa. Ale oto na horyzoncie pojawił się kontrtorpedowiec, który zaczął nadawać sygnały „stop” i kiedy zbliżył się do nas na odległość kilku mil w naszym kierunku dwie salwy armatnie. Zatrzymaliśmy statek.

— Tak dostaliśmy się w łapy piratów Czag Kai-szeka. Doprowadzono nas do portu Kao-Hsiung na południowym Tajwanie. Rok przeszło trzy-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Ludzie
pracy
coraz
liczniej
włączają się
do
Czynu
Lipcowego

NA
STR.
2

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 148 (3400) ROK XI

ŁÓDŹ, CZWARTEK 23 CZERWCA 1955 ROKU

CENA 15 GR

W obecności 2 tys. delegatów reprezentujących 90 krajów

nastąpiło otwarcie Światowego Zgromadzenia SIŁ POKOJU

Red. T. Gumowski donosi z Helsinek

Już od samego rana rojno i gwarowo było w Messuhalli. W tym samym czasie, kiedy poszczególne delegacje naradzały się nad kandydaturami swoich przedstawicieli do prezydium Zgromadzenia, w Messuhalli ekipy robotników fińskich szybko i sprawnie przygotowywały salę do przyjęcia 2 tysięcy delegatów, reprezentujących blisko 90 narodowości. Po całej Messuhalli krążył dziennikarz, który w liczbie przeszło 200 siedzieli będąc obrady Zgromadzenia.

Około godz. 14 zaczynały napływać pierwsi delegaci i obserwatorzy. Wśród delegatów panuje pogodny nastrój, na co w pewnym stopniu wpływa piękna i gustowna dekoracja sali, gdzie królują kolory — niebieski i biały. Na każdym kroku — kosze pełne różnobarwnych kwiatów, a wśród nich

najwięcej bodajże goździków. Fotorreporterzy i filmowcy mają ręce pełne roboty. Co chwila bowiem zjawiają się ludzie, których nazwiska są nierozdzielnie związane z walką, jaką narody toczą w obronie pokoju. Wśród filmowców widzimy operatora Polskiej Kroniki Filmowej, Sergiusza Sprudina, który nakręcał ma średniometrażowy film z obrad Zgromadzenia. Pod nami siedzą delegacje — rumuńska, angielska, australijska, złożona w większości z kobiet, oraz kanadyjska, dalej delegacja radziecka, gdzie dostrzegamy m. in. wielkiego pisarza Fadiejewa, redaktora „Prawdy” — Zukowa, oraz metropolite Mikołaja. Delegacja polska sąsiaduje z norweską i belgijską. Jeszcze dalej widzimy delegację włoską. Panuje w niej duże poruszenie. Żywo komentowana jest bowiem wiadomość o kryzysie rządowym we Włoszech.

2.500 krytych
wagonów
towarowych
za 5 mln. dolarów
wyeksportujemy
do Indii

Polski handel zagraniczny odniósł nowy znaczny sukces. Niedawno w Indiach odbył się przetarg na zakup większej ilości wagonów towarowych. Konkurencja była bardzo silna i obejmowała licznych, poważnych producentów z Europy i Ameryki, zarówno z krajów kapitalistycznych, jak i z państw rynku demokratycznego.

W wyniku przetargu indyjski zarząd kolei postanowił zakupić w Polsce 2.500 krytych wagonów towarowych. Transakcja ta przedstawia wartość ok. 5 milionów dolarów. Będą to pierwsze polskie wagony eksportowane do Indii.

Na trybunie wchodzi sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju — Jean Lafitte i ogłasza kandydatury przedstawione do prezydium przez poszczególne delegacje. Została ona przez zebranych przyjęta żywymi oklaskami. Spośród Polaków w skład prezydium weszli: Józef Dłuski i Leopold Infeld.

W chwili późniejszej wchodzi na salę obrad prof. Joliot-Curie, witany gorącymi oklaskami. Towarzyszy mu pani Tyne Leivo Larsson, minister Spraw Społecznych w rządzie fińskim oraz Vaino Melti, gubernator prowincji Uusimaa, w której leży Helsinki.

Godzina 17.09 czasu tułskiego, a więc godz. 16.09 czasu polskiego. Prof. Joliot-Curie ogłasza obrady Światowego Zgromadzenia Przedstawicieli Sił Pokoju za otwarte.

Niesposób w paru słowach oddać treść referatu wygłoszonego przez niego.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Kulisy przesilenia gabinetowego we Włoszech

Rząd Scelby podał się do dymisji

Dnia 22 bm. premier rządu włoskiego — Scelba, udał się do prezydenta Gronchi'ego i złożył na jego ręce dymisję gabinetu.

Kryzys rządowy we Włoszech nie jest czymś nieoczekiwanym. Narastał on już od wielu miesięcy. Lud włoski z oburzeniem reagował na działalność rządu, której celem było utrzymanie Włoch w systemie agresywnych bloków wojskowych oraz ograniczenie demokratycznych praw robotników i chłopów pracujących. Szczególnie masowe protesty wywołały maszyniarze zmierzający do oddania amerykańskim magnatom włoskich zasobów nafty oraz plany rozlokowania we Włoszech wojsk amerykańskich. Zmuszało to Scelbę i kierownictwo partii chrześcijańskiej — demokratycznej do nieustannego manewrowania i powodowało chwiejność rządu.

Scelba próbował uratować rząd koalicyjny i osiągnąć porozumienie z „małymi partiami”, lecz nie udało mu się to. Scelba zagubił się w manewrach przedsięwziętych w celu osiągnięcia porozumienia, które umożliwiłoby mu kontynuację dotychczasowej polityki, i postanowił zrezygnować ze stanowiska premiera. Rząd jego złożył dymisję.

„Głos Robotniczy” swoim Czytelnikom

W NIEDZIELĘ, 26 BM., ODBĘDZIE SIĘ W SPALE

wielki całodzienny festyn

ORGANIZOWANY W RAMACH 10-LECIA
„GŁOSU ROBOTNICZEGO”.

- Występy znanych artystów scen łódzkich
- 100-osobowy chór WDK
- Orkiestra mandolinistów i kwartet wokalny WDK
- Występy najlepszych zespołów świetlicowych z terenu województwa
- Zawody kajakowe na Pilicy
- Atrakcyjny mecz piłki wodnej
- i wiele innych niespodzianek czeka uczestników festynu w Spale

Dla mieszkańców Łodzi „Orbis” organizuje specjalny pociąg turystyczny do Spaly. — Wyjazd o godz. 7 rano z dworca Chojny, powrót do Łodzi około godz. 22 — Uczestnicy wycieczki korzystają z 50-proc. zniżki kolejowej. — Zgłoszenia zbiorowe i indywidualne przyjmuje „ORBIS”, ul. Piotrkowska 68.

Podpisanie wspólnej deklaracji przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina i premiera Indii J. Nehru

Agencja TASS podaje:

Dnia 22 bm. w wielkim Pałacu Kremleskim odbyła się w atmosferze serdecznej przyjaźni uroczystość podpisania wspólnej deklaracji przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. BULGANINA i premiera Indii J. NEHRU.

O godzinie 20 min. 15 (czasu moskiewskiego) do stołu, na którym leżały teksty wspólnej deklaracji w językach rosyjskim i angielskim, podchodzą przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin i premier Republiki Indii J. Nehru.

N. A. Bulganin i J. Nehru podpisują wspólną deklarację. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin i premier Republiki Indijskiej J. Nehru wymieniają mocny uścisk dłoni.

Obecni w czasie podpisania wspólnej deklaracji oklaskami wyrażają aprobatę dla aktu podpisania wspólnej deklaracji, świadczącego o nowym, ważnym wkładzie rządu ZSRR i rządu Indii do sprawy złagodzenia napięcia międzynarodowego, do sprawy utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami.

W czasie podpisania wspólnej deklaracji ze strony radzieckiej obecni byli: N. S. Chruszczow, L. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, A. I. Mikołaj, M. G. Pierwuchin, P. N. Pospielow, M. Z. Saburów, N. A. Susłow, minister Obrony ZSRR G. K. Żukow i inni.

Wielka manifestacja przyjaźni radziecko-hinduskiej w Moskwie

Towarzysz Bulganin zaproszony do Indii

21 bm. odbył się na stadionie „Dynamo” w Moskwie wielki wiec, poświęcony przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Indiami.

Na stadionie zebrał się robotnicy i pracownicy moskiewskich zakładów pracy i in-

stytucji, pracownicy nauki, przedstawiciele świata sztuki, członkowie korpusu dyplomatycznego, dziennikarze radzieccy i zagraniczni. Trybuna tego największego w Moskwie stadionu zapelnili dziesiątki tysięcy ludzi. Na stadionie ustawiono się 3 tys. sportowców.

W chwili, gdy na trybunie zjawiają się premier Nehru, członkowie rządu radzieckiego i partii, zebrani wstają i witają przybyłych burzą oklasków.

Na wiecu przemówienia wygłosił premier Nehru i premier Bulganin.

21 bm. odbyła się na Kremlu rozmowa przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina z premierem Indii Jawaharlalem Nehru. Ze strony radzieckiej w rozmowie wzięli udział: N. S. Chruszczow, L. M. Kaganowicz, A. I. Mikołaj. Ze strony hinduskiej podczas rozmowy obecne były osoby towarzyszące premierowi Nehru. Rozmowa upłynęła w serdecznej, przyjaźnej atmosferze.

Po powrocie z podróży po Związku Radzieckim premier Indii Nehru zaprosił dziennikarzy na konferencję prasową. Wzięło w niej udział wielu dziennikarzy ze Związku Radzieckiego i innych państw.

Premier Indii odpowiedział na postawione mu przez dziennikarzy pytania oraz podzielił się z nimi wrażeniami z podróży po Związku Radzieckim. Mówił on o rozwi-

ającej się i krzepnącej przyjaźni między narodami Indii i Związku Radzieckiego, pomocy technicznej i doradczej, której Związek Radziecki udziela narodowi hinduskiemu w budowie jego przemysłu. Nehru podkreślił również znaczenie przyjaźni między Indiami a Związkiem Radzieckim dla osłabienia napięcia w sytuacji międzynarodowej. Nehru wyraził nadzieję, że napięcie międzynarodowe będzie z każdym dniem malało.

W czasie konferencji premier Nehru podał do wiadomości, że zaprosił przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina, aby odwiedził Indie, i że N. A. Bulganin przyjął to zaproszenie.

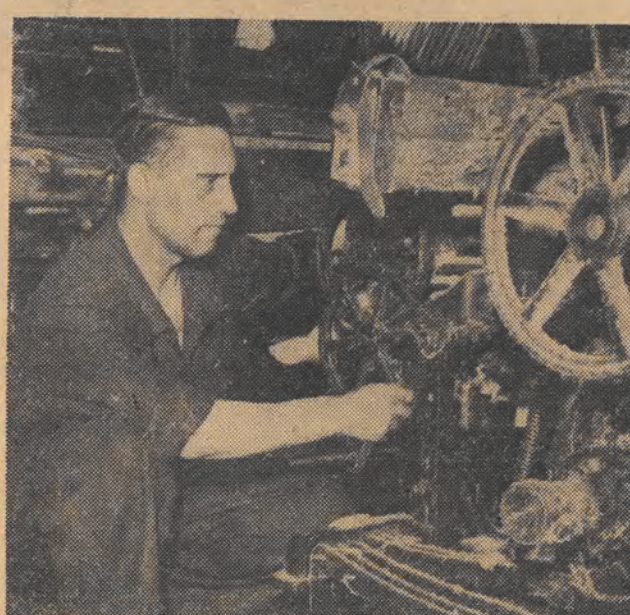
Rada naukowa Państwowego Uniwersytetu Moskiewskiego im. M. W. Łomonosowa przyznała premierowi Nehru tytuł doktora honoris causa nauk prawnych Uniwersytetu Moskiewskiego.

Nehru zwiedził elektrownię atomową

22 bm. premier i minister Spraw Zagranicznych Republiki Indii Jawaharlal Nehru, jego córka Indira Gandhi, sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Indijskiej M. R. Pillay oraz dyrektor Departamentu Europejskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Indijskiej A. Hussain zwiedzieli pierwszą elektrownię atomową Akademii Nauk ZSRR.

Wraz z premierem Nehru elektrownię atomową zwiedził pierwszy zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR L. M. Kaganowicz oraz A. I. Mikołaj.

Wiecej takich mistrzów i zespołów



Majster Czesław Rutkowski.

W Tkalni Nowej ZPB im. Dzierżyńskiego huk warstatach zagłusza dźwięki tańca. Tkaczki z uwagą śledzą bieg czołówek, patrząc jak narasta na watach tkanina. Sprawdzają osnowy, szybko wiążą zerwane nitki. Wyprodukowany towar musi być przecież wysokiej jakości i musi go być coraz więcej. O tym pamiętają poszczególne zespoły, prowadząc między sobą szlachetną współzawodniczość o coraz lepsze wyniki w realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia XI rocznicy PKWN.

W Zakładach im. Dzierżyńskiego większość tkaczek z zapałem przystąpiła do realizacji swych zobowiązań. Wiedzą robotników może się już nawet poszczycić pięknymi osiągnięciami. Szkoda

tylko, że o osiągnięciach przodowników niewiele wie zalogą, bo... rada zakładowa zapominała o kontroli realizacji zobowiązań. Towarzysze z rady twierdzą, że na



Zdzisława Regina Chorożak, produkująca tkaninę z zespołu majstra Rutkowskiego, systematycznie zwiększa produkcję tkanin i gatunków.

kontrolę jest jeszcze za wcześnie, że jeszcze trzeba poczekać kilka dni. Jest to rozumowanie niestwierdzone.

Majster Czesław Rutkowski szybko naprawia uszkodzone krosno. Jeszcze jeden ruch kluczem i warsztat zostaje uruchomiony. Majster, oparty o maszynę, garnia wzrokiem cały zespół — 54 warsztaty. Wszystkie pracują, postępuje zdarzają się bardzo rzadko. Jest w tym niemala zastawa tow. Rutkowskiego, który należy do przodujących majstrów. — Pilnuję maszyn jak oka w głowie — mówi Rutkowski. — Zobowiązałem się zmniejszyć zużycie bieżni, czołówek i pasów.

A co postanowił cały zespół? Tkaczki i tkaczki zobowiązały się do każdego miesiąca zmniejszyć ilość odpadków o 1 kg. Poza tym podjęto szereg zobowiązań indywidualnych.

W zespole Rutkowskiego pracuje również zetemponika Regina Chorożak. Ta młoda dziewczyna tak do brzo opanowała swój zawód, że obecnie niejeden stary tkacz nie jest jej w stanie dorównać. Regina osiąga przeciętnie około 135 proc. wykonania normy, dając równocześnie planowaną ilość tkanin i gatunków. Dla uczczenia Lipcowego i V



Tkaczka Pelagia Stachurska wysoko przekracza zobowiązania podjęte na cześć 22 Lipca.

Festiwali postanowiła ona zwiększyć ilość tkanin i gatunków o 1 proc. Zobowiązanie swoje realizuje z nadwyżką.

To samo można powiedzieć o tkaczce Pelagii Stachurskiej, o Stasiawie Mielnińskiej i wielu innych.

Tkaczkom i tkaczkom w wykonaniu ich zobowiązań pomaga majster Rutkowski. Robotnicy z uznaniem mówią o swoim mistrzu. Rzeczą — takich majstrów jak tow. Rutkowski, prawdziwych kierowników i wychowawców — powierzonych ich opiece zespołów — potrzeba nam jak najwięcej.

